

PRENUMERATA: w Łodzi z odnośnikiem
2200 mk. miesięczn.
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparello
mk. 250.—, nekrologi mk. 200.—, ewangelie
(po tekście) mk. 120.—
Zamiejscowe o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Prace nad stworzeniem stałej większości.

Hodowla anarchizmu. Mgławica nowego gabinetu.

— Wszystkie wydarzenia, jakich widownia jest od kilku dni Warszawa, są najklasyczniejszym przykładem zbiorowego obłądzenia naszej prawicy, która w daremnej pogoni za uchwyceniem władzy sięga już do arsenału środków rewolucyjnych i wywrotowych. — Specjalny charakter tym wystąpieniom nadaje postać generała Hallera, który, jak ostatnie enuncjacje tego posta dowodzą, otrzymał z kół spiskowców stanowisko „naszego Mussoliniego”.

Z tak nieprzebiegłą i bezcelową akcją, z taką skonfederowaną prawicą wystąpiła przeciwko ważnie, prawnie i konstytucyjnie wybranemu prezydentowi, nie liczyła się żadna z lewicowych grup poselskich. Można było domyślać się wielu rzeczy, nawet z pewnym spokojem patrzeć na młodociane organizacje faszystowskie, ale nikt nie przypuszczał, że właśnie z tych sfer, które na praworządność tylko wygrać mogą a w zamieszkach rewolucyjnych ryzykują swój stan posiadania i wszystkie przywileje, wydzie haśło: „precz z Konstytucją”, „precz ze Zgromadzeniem narodowym”.

Gdybyśmy nie znali tak dobrze poziomu umysłowego naszych Korfiantych, Strońskich, Gdaków i Dubanowiczów, można było łatwo przypuszczać, że ci panowie, zawiedzeni w swoich nadziejach, wywołanych ustąpieniem Piłsudskiego, gotowi są raczej przyjąć hasła i metody bolszewickie, aniżeli dopuścić do tego, aby w Belwederze zasłabł człowiek, którego już z góry uważają za nowolne narzędzie zamiarów Piłsudskiego.

Tak wyrobiona politycznie nasza prawica nie jest, aby ryzykowała tak bardzo ryzykowne sojusze. To, co się stało w Warszawie, było wynikiem programu, obmyślanego na bardzo krótką metę, z nader skromnymi celami. — Pan poseł Haller określił te cele wyraźnie. Nie dopuścić do zebrania się Zgromadzenia narodowego, nie dopuścić do złożenia przysięgi przez nowego prezydenta.

A co dalej? O tem nikt z liderów prawicowych nie pomyślał. Co stało by się wówczas, gdyby istotnie doszło do rozpadnięcia Zgromadzenia narodowego i do krótkotrwałego zresztą, zamachu stanu. Dobrą na to odpowiedź daje enuncjacja „Wyzwolenia”, zapowiadająca rewolucję chłopską na wsi.

Tak się też stało, że na tle dokonanego już wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej zarysowały się po raz pierwszy od istnienia państwa polskiego z taką siłą i jaskrawością różniczne programy i światopoglądy polityczne. Z jednej strony obóz prawicowy, usiłujący w niedozwolony sposób kopować wzory faszystowskie przy pomocy obłąkanej młodzieży uniwersyteckiej i stowarzyszenia św. Zygry, a drugiej obóz lewicowy chłopski i robotniczy, dla którego zajęcia nadszły i poniedziałkowe były marzeniem w słowa i

Rozłam wśród endecji. — Chadezy przeciwko taktyce N. Z. L. — Narady grup centrowo-lewicowych. — Fantastyczny projekt gabinetu koalicyjnego, obejmującego wszystkie stronnictwa polskie.

Po naprężeniu i ekscjach onegdajszych dni wczorajszy był w sejmie okresem reakcji i odpoczynku.

Posłowie zabawiali się komentowaniem nieudolnego dzieciecego zamachu Cieny na konstytucję:

poza tem zaczęto mówić o konieczności stworzenia nowego, o ile można silnego rządu, sądzą bowiem powszechnie, że

Polska nie może pozostawać dłużej bez władzy wykonawczej.

Snuto kombinacje na temat: jaki może, lub mógłby być rząd — parlamentarny, lub pozaparlamentarny. Wymieniano szereg nazwisk, przyczem

podsuwano z niektórych stron myśl, aby podstawę, na której rząd taki mógłby się oprzeć, możliwie najdalej rozszerzyć w obie strony: prawą i lewą.

W trzech grupach prawicowych uwydatnia się

silna reakcja przeciwko „faszystowskiej” taktyce.

Prowodyrom i członkom komisji porozumiewawczej klubów Ch. J. N. czyniono zarzuty, że narazili partię na kompromitację i przyczynili się do rozbitcia porozumienia z P. S. L. — z jednej strony, a do zbliżenia stronnictw centrowo-lewicowych z — drugiej.

Najdobitniej

zwrot ku rozsądkowi zaznaczył się u Chrześc. Demokracji, która wprost oskarża Narodową Demokrację, że ją wciągnęła w awanturę. Chadezy odgrają się, że nie będą nadal szli na pasku endecji.

Oczywiście głosy te należy traktować z wielką rezerwą. Jednocześnie obradowały kluby stronnictw centrowych i lewicowych.

Podczas narad P. S. L. „Piast” dało się skonstatować zupełną spójność wewnętrzną klubu; ustalono tam, że

wszystkie kroki, podejmowane przez prezesa Witosa oparte były na poprzednich uchwałach klubu.

W P. S. L. „Wyzwoleniu” zdecydowano

wystąpić z ponowną inicjatywą utworzenia bloku stronnictw praworządnych,

rozporządzających w sejmie bezwzględną większością głosów polskich i względną większością wszystkich głosów.

Zwrócono się z tem do P. S. L. „Piasta”, P. P. S. i N. P. R., wskutek czego

wczoraj odbyło się posiedzenie przedstawicieli czterech grup.

Prezes Thugut zreferował propozycję, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Witos, Barlicki, Chadyński i inni.

Poruszone kwestje mają być omówione dzisiaj w poszczególnych klubach, poczem nastąpi ponowne zebranie porozumiewawcze.

P. S. L. „Piast” za podstawę porozumienia chce wziąć platformę polityczną, której projekt opracowuje obecnie specjalna komisja programowa. Projekt dzisiaj będzie już gotów.

W pewnych kołach politycznych pozaparlamentarnych, dość przedtem bliskich ministerstwa spraw zagranicznych, omawiana jest, jak nas zapewniali,

myśl utworzenia rządu, opartego na koalencji wszystkich stronnictw

polskich, pod hasłem uspokojenia wewnętrznego i autorytetu państwa.

Wymieniane są nawet podobno nazwiska, których skombinowanie, gdyby się udało, mogłoby służyć za podstawę do pracy nad tworzeniem takiego rządu.

Premjerostwo według tych kombinacji, należałoby się Wincentemu Witosowi, a sprawy zagraniczne oddane być mogły, jakoby kandydatowi prawicy na prezyd. Rzeczypospolitej, Maurycemu Zamoyskiemu, z p. Janem Dabskim, jako podsekretarzem stanu; sprawy wewnętrzne — posłowi Thugutowi, nowe ministerjum dla spraw kresowych p. Janowi Korfiantemu, sprawiedliwość — posłowi Markowi, skarbu — p. Głabieckiemu, przemysłu i handlu — p. Darowskiemu, oświaty i wyznania — posłowi lub senatorowi stronnictwa N. P. R., praca — posłowi Moraczewskiemu, roboty publiczne — posłowi Adamowi, koleje — posłowi Bartłowi, sprawy wojskowe — marszałkowi Piłsudskiemu.

Kombinacje te są oczywiście najzupełniej fantastyczne i w naszych stosunkach parlamentarnych nie mają żadnych widoków powodzenia.

Upatrując w treści artykułu p. t. „Zemsta pana Nowaka. Niech sobie ulica pohula”, zamieszczanego w nr. 73 z datą 12 grudnia czasopisma p. n. „Express Poranny”, cechy przestępstwa w art. 263 K. K. przewidzianego. Komisarjat rządu na m. st. Warszawie obłożył w dn. 12 grudnia r. b. aresztem nr. 73 wyżej wymienionego czasopisma przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.	
Dolary Stan. Zjedn. 18375—18275	
Dolary kanad. 18200.	
Marka niem. 225.	
Czeki i wpłaty.	
Belgia 1195	
Berlin 221—225.	
Gdańsk 225—225.	
Holandia 7425	
London 84500—84700	
Nowy Jork 18375—18225	
Drobne dolary 18.65—18.095	
Pariz 1506—1502.	
Szwajcaria 547.	
Sztokholm 5020	
Wiedeń 26.00	
Paryż 582.	
Włochy 925.	
Listy zastawne.	
Miljonówka 1700—1680	
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2570.	
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 57.50.	
5 procen. obl. m. Warszawy 560	
5 proc. Łodzi 215	
Akcje.	
Bank Handlowy 52000	
Bank kred. warsz. 16000	
Bank przem. lwowski 2500	
Zw. sp. zarobk. 9250	
Bank zachodni 24250	
Bank dla handlu i przem. 24000.	
Bank przemysłowy 5400	
Bank zj. z. polsk. 7700	
Pirley 600	
Drzewo 600	
Węgiel 87000	
Zielinski 157000	
Starachowice 49000	
Cegielski 41500	
Lilpop 5400	
Pocisk 5900	
Ostrówiec 67000	
Kudski 58000	

Karasiński 9400
Parowoz 7050
Zyrardów 965000
Borkowski 800
Modrzejewski 68000
Zegluga 5200
Natta 4600
Wildt 17000
Nobel 17250
Kijewski 45000

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 13 grudnia.	
Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w plac. —, w żąd. 18.550, tranz. 18.375	
Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac. —, w żąd. —, w tranz. 18.575	
Franki belgijskie (czeki) w plac. 1190, w żąd. 1200, tranz. —	
Franki francuskie (czeki) w plac. 1290, w żąd. 130, w tranz. —	
Franki szwajc. (czeki) w plac. —, w żąd. 5450, w tranz. —	
Funt ang. (czeki) w plac. 84,700, w żąd. 84,800, w tranz. —	
Korony austr. (czeki) w plac. 0,25,00, w żąd. 0,26.	
Korony czeskie (czeki) w plac. 570, w żąd. 580.	
Marki niem. (got.) w plac. 225, w żąd. 230, tranz. 225.	
Marki niemieckie (czeki) w plac. 227, w żąd. 230, w tranz. 227	
Miljonówka w plac. —, w żąd. 1700.	

Proces sprawców zamachu na Hardena.

BERLIN, 12 grudnia. (A. W.) — Przed moabickim sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zamachu na Hardena. Na ławie oskarżonych brakuje jeszcze głównego sprawcy, który dotychczas ukrywa się przed

policią. Sfery zainteresowane mają nadzieję, że przynajmniej ten proces wykryje wreszcie źródło organizacji spisków, mających na celu zgładzenie najwybitniejszych przedstawicieli republikańizmu niemieckiego.

Dokąd pójść??

Kino „Luna”
Dziś! Dziś!
„Sultanka miłości”
Bogotylny dramat w 6 aktach z krainy stołeczki kawiarni. 709

Meble Biurowe



Fabryka Mebli Biurowych
W. Markusfeld
Łódź
Copelandiana 114
13-15

Poleca ze składów po cenach fabrycznych pierwszorzędne wyroby.

FELJETON.

Nocna rozmowa

—o—

Cieężkie czasy zmusiły parę małżeńską do sypania w jednym pokoju. Siedem razy na tydzień odbywa się — con variazioni — następująca rozmowa:

On, z zgryźliwą ironją: — Czy zamierzasz jeszcze długo czytać, moje serce?

Ona, łagodnie: — Doprawdy, że sama nie wiem.

On, po chwili: — Już po dwunastej! — (Niema odpowiedzi). — Jutro muszę wstąpić. — (Ona przewraca kartkę). On, uśmiechnięty: — Co właściwie teraz czytasz, moje serce?

Ona, uprzejmie: — Powieść!

On, ziewając: — Któż obecnie czyta powieści? (Przerwa, milczenie). Któż wogóle pisze jeszcze obecnie powieści. Nie rozumiem jak w teraźniejszych czasach ktoś poświęca pieniądze i czas by pisać powieści. Dziś tylko miliardrzy mogą sobie pozwolić na pisanie powieści.

Ona, z lekką niecierpliwością: — Przecież musisz jutro wstąpić. Czy nie byłoby lepiej, gdybyś zasnął?

On, kwaśno: — Światło mi przeszkadza!

Ona: — Nie mogę przecież po ciemku czytać! Na razie nikt jeszcze nie wynalazł książek z świecami literami.

On, przewracając się z boku na bok: — To jest niesłychane, by taka rozsądna kobieta, jak ty, znajdowała przyjemność w czytaniu głupich powieści.

Ona: — Mylisz się, mój kochany, jest to bardzo rozsądna powieść!

On, zjadliwie: — zobacz odrazu na ostatniej stronie czy się pobierają czy nie!

Ona, z lekkim napomnieniem: — Naprawdę przeszkadzasz mi, mój kochany.

On, polykając przekleństwo, milczy ze dwie minuty, a potem ciężko wzdycha: — To nie do wytrzymania! To zupełnie nie jest do wytrzymania!

Ona ze współczuciem: — Czy dolega ci coś?

On, tracąc panowanie nad sobą: — Twoje czytanie idiotycznych romansów doprowadza mnie do rozpacz!

Ona, z groźbą w głosie: — Ależ to nieprawda! Gdybym czyta-

Epidemia pożarów.

—o—

Zdarzające się coraz częściej pożary fabryk zmuszają każdego do zastanowienia się nad tą sprawą i skonstatowania, że dzieje się tutaj coś nienormalnego, że w żadnym mieście Rzeczypospolitej, nie mówiąc już o zagranicy, pożary nie wybuchają tak często i nigdzie nie przybierają tak wielkich rozmiarów, jak u nas w Łodzi.

Łódź przedwojenna słynęła na całym świecie ze swoich pożarów. Nie było prawie dnia, aby głuche wycie syren fabrycznych nie oznajmiało miastu, że srogi żywioł znów pokazał swe ogniste języki i czyha na zgubę siedzib ludzkich. Jednakże pożary łódzkie przed wojną posiadały swój specyficzny charakter. Panowanie ich przypadało zwykle na okres kryzysu przemysłowego, jakie nader często nawiedzały Łódź.

Gdy tylko konjunktura się pogarszała i fabrykanci nie mieli czym płacić swych zobowiązań, natychmiast zaczynała się epidemia pożarów, która przybierała rozmiary wprost zastraszające. Jedną fabrykę paliła się po drugiej. Nie było wprost dnia, aby któryś z olbrzymich warsztatów pracy nie został doszczętnie strawiony przez płomień. Pożary te wynikały przeważnie z podpalenia. Mianowicie fabrykanci, którym groziło bankructwo, podpalali swe zakłady i robili na tym doskonały interes. Asekuracja ratowała ich od ruiny finansowej i stawiała ich na nogi. Ludzie ci — brzmi to nieco paradoksalnie — bogacili się na pożarach i odbudowywali swe fabryki w daleko większych rozmiarach. Nieraz udawało się wykazać fabrykantowi, że jest podpalaczem i sadzano go do więzienia, przeważnie jednak przestępstwa nie można było wykryć i fabrykant — podpalacz cieszył się znów opinią człowieka bez skazy i prowadził on nadal swój bogobojny żywot.

Te patriarchalne stosunki należą obecnie do przeszłości. Przeważnie dlatego, że dzisiaj dla przeciętnego fabrykanta pożar jego fabryki grozi mu zupełną ruiną. Wynika to ze zmiany stosunków po wojnie, kiedy asekuracja nie jest nigdy w stanie pokryć poniesionych strat. Dawniej fabrykant za kwotę asekuracyjną mógł nie tylko odbudować swą fabrykę, ale jeszcze odłożyć poważną sumkę. Dziś asekuracja nawet w

kie takie bruki, przez co dojazd do pożaru jest znacznie utrudniony; jeśli zwrócimy uwagę, że na głównej arterji, t. j. na ulicy Piotrkowskiej, ruch jest do tego stopnia nieuregulowany, że tamuje niejednokrotnie drogę straży; — to przekonamy się, że Łódź znajduje się w okropnych warunkach pożarowych, które powinny być możliwie jaknajprędzej zreformowane.

J.

CO DZIEŃ NIESIE?

GRUDZIEŃ

13

ŚRODA

Dziś: Łucji i Otyli
Jutro: Dyoskora.

Wschód słońca o g. 6.35.

Zachód słońca o g. 2.25.

Wschód księżyca o g. —.—.

Zachód księżyca o g. 12.47.

Długość dnia g. 7.50.

Ubytek dnia g. 8.55.

Świadectwa pochodzenia towarów.

Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów uzyskał prawo wydawania świadectw polskiego pochodzenia towarów, wymaganych przez szereg państw, które stosownie do postanowień, przewidzianych w traktatach handlowych z Polską, przyznają towarom, przychodzącym z Polski ulgi celne.

Świadectwa te posiadają specjalne znaczenie dla handlu naszego z Francją, Anglią i Jugosławiją.

Skasowanie wagonów z miejscami numerowanymi.

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec małej frekwencji podróży, poczynając od 15 grudnia r. b. kasuje się obieg wagonów z miejscami numerowanymi w następujących pociągach pośpiesznych:

1) w poc. nr. 5, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 22.25 do Krakowa i Lwowa i w takimże powrotnym pociągu, przybywającym do Warszawy na tenże dworzec o godz. 6.50;

2) w poc. nr. 1601, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 18.30 do Wilna i powrotnym pociągu nr. 1602, przybywającym na tenże dworzec o godzinie 8;

3) w poc. nr. 1801, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 20 do Baranowicz i

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

B. P.

Betty z Kampfów Fajnerowej

odbędzie się dnia 14 b. m., o godz. 12.30 w synagodze przy Placu Wolności № 10, nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół i życzliwych zaprasza

Rodzina.

826—1

Weksle w Łodzi.

(*) W miarę spadku waluty i rosnącej z dnia na dzień trudności zebrania w markach polskich wartości, potrzebnych dla codziennej wymiany,

wzmacnia się w szybkim tempie obrót wekslowy.

Inflacja żyje i postępuje równomiernie, a nawet szybciej niż inflacja znaków obiegowych;

obieg weksli rośnie wraz z obiegiem banknotów.

Zjawisko to występuje najjaszniej w Łodzi. Łódzki oddział P. K. K. P., znany, jako jeden z tych, które starają się tamować falę wypełnionych olbrzymimi cyframi blankietów wekslowych, poczyni wykazywać rekordowe cyfry dziennej podaży weksli.

W niektórych dniach ostatnich przedstawiano dziennie około 7 tysięcy „sztuk” do dyskonta i redyskonta.

W listopadzie przyjął ten oddział ogółem z górą 50 tysięcy sztuk

na sumę, przenoszącą 20 miliardów marek.

Zważywszy, że P. K. K. P. przyjmuje nie tylko żyra pierwszorzędnych firm i prawie wyłącznie tylko przemysłowych i

stara się niedopuszczyć weksli „finansowych”, wystawionych poto tylko, by uzyskać tania gotówkę, suma ta jest ogromna.

Nic więc dziwnego, że obroty dyskontowe w bankach wykazują iście astronomiczne cyfry.

W jednym tylko łódzkim banku w czasie od stycznia do października obroty wyniosły przeszło 300 miliardów.

W potopie żyra, nie zwraca się już nawet uwagi na podpisy. Miarodajnym jest podpis ostatni. W ten sposób zdarza się, że

na wekslach figurują często podpisy osób nieistniejących, albo takich, które w żadnym razie nie posiadają tytułu do podpisywania weksla, zwłaszcza opiewającego na sumy większe.

Są to t. zw. weksle robione, nie powstałe na skutek operacji handlowej, a tylko wystawione dla uzyskania gotówki i zaopatrywane w podpisy dlatego, że pewna ilość podpisów jest wymagana.

Ten ostatni objaw jest niezdrowy i powinien być przez banki tępiący, jako praktyka spekulacyjna, uprawiana ze szkodą dla rzeczywistych potrzeb gospodarczych.

Życie sportowe Łodzi.

Dział urzędowy.

Komunikat zarządu Ł. Z. O. P. N. z posiedzenia odbytego dnia 12-go grudnia 1922 roku.

1) Na wakujące stanowiska w zarządzie Ł. Z. O. P. N. dokooptowano panów: Lahmerta (Unia)

rozwoju, jaki w ostatnich trzech miesiącach się uwydatnił nie ma być zaraz na początku zatamowany.

Obecnie na ankietę zarządu i polecenia, reaguje zaledwie jedna

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Ile Łódź subskrybowała na pożyczkę złotą

Subskrypcja pożyczki złotej w Łodzi naogół

Idzie nie w takim tempie, jakby iść powinna

w tem centrum gospodarczego życia Polski.

Tutejszy oddział P. K. K. P. pozyskał dla propagandy pożyczki prawie wszystkie banki miejscowe i szereg innych instytucji. Dzięki tej propagandzie, dotychczasowa suma subskrypcji przedstawia się dość pokaźnie, bo

przekracza w łącznej sumie dwa miljarde marek polskich.

Zaznaczyć przytem należy, że suma ta nie stanowi nominalnej wartości subskrybowanej pożyczki, ale jej wartość bieżąca. Prócz tego

znaczne sumy subskrybowano w kasach skarbowych.

Mimo, że suma subskrybowana w Łodzi na pożyczkę złotą, przedstawia się dość pokaźnie,

stanowi jednak tylko znikomy i drobnutki ułamek obrotów i fortun łódzkich.

Należy spodziewać się, że jeszcze znacznie się ona zwiększy.

Poprawienie się konjunktury przemysłowej we Francji

Biorąc ogólnie, wywóz francuski obecnie znów dźwiga się znacznie. Przemysł budowlany również się poprawia, mimo ciągle jeszcze wysokich cen, zarówno robocizny jak i materiałów. Domów mieszkalnych niewiele się jeszcze buduje w Paryżu i w innych większych centrach francuskich, ale za to ruch budowlany rośnie ciągle w zakresie nowych pomieszczeń przemysłowych i handlowych. Ruch transportowy towarów na kolejach wzrósł również. Podobną poprawę widać też i w transportach morskich. Dzięki ostatniemu rozporządzeniu, zmniejszającemu zastosowanie ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy do transportów morskich (handlowych), stagnacja w przemyśle transportowym zmniejszyła się. Chociaż wspomniane rozporządzenie weszło w życie dopiero od kilku tygodni, dużo parowców towarowych, dotychczas od kilku miesięcy nieczynnych, znów uruchomiono. Parowce, udające się z Bordeaux do Afryki zachodniej, wyruszają obecnie z ładunkami większymi, niż w roku 1914. Budowa statków też się ożywia i dołki, które zmuszone były zawiesić czynności wskutek katastrofowej niżki stawek przewozowych w

1920 roku, obecnie w znacznej liczbie są uruchomione. Ostatnio otrzymały one zamówienia na budowę parowców pocztowych dla linii madagaskarskiej, śródziemnomorskiej oraz wschodniej, a zdarzają się przypadki zamówień na okręty angielskie, co prawda zapewne tylko wskutek kalkulacji walutowej, t. j. ostatniego spadku wobec funta sterlingów.

Naogół biorąc, niema w przemyśle i handlu francuskim gwałtownej poprawy, lecz, co jest o wiele lepsze, powolna, ale stała poprawa w różnych kierunkach. Stagnacja ciąży jeszcze na gałęziach przemysłu, związanych z aprowizacją (co się tłumaczy obecną wysokością cen), a także na przemyśle, obejmującym artykuły zbytkowne.

Ostatnia wystawa samochodów w Paryżu była pod każdym względem jedną z najudatniejszych, jakie Paryż widział. Transakcje sprzedażne na wystawie były wyjątkowo duże, wywóz samochodów stale rośnie w rozmiarach. Francuski przemysł samochodowy uzależnia się mniej, niż każdy inny, od surowców zagranicznych i w wywozie francuskim daje jedną z największych kategorii.

Kurs marki polskiej.

GENEWA, 12 grudnia. Marka polska 0.0325

PARYŻ, 12 grudnia. — Marka polska

LONDYN, 12 grudnia. — Marka polska — 82.00 (czek) 78.00 (gotówka).

AMSTERDAM, 12 grudnia. — Marka polska 0.01660

NOWY JORK, 12 grudnia. — Marka

PRAGA, 12 grudnia. — Warszawa 15.50—20.50.

PUDAPESZT, 12 grudnia. — Warszawa 0.1450 — 0.1550. Marka polska 0.1450 — 0.1550.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i w Berlinie.

GDANSK, 15 grudnia. — (Tel. wł. „Kurjera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolary 8150.
Marka polska 44.75
Warszawa 45,50
Tendencja słaba.

BERLIN, 15 grudnia. — (Tel. wł. „Kurjera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Włochy 401.00
Belgia 524.
Szwajcaria 1525.
Holandia 3225.
Londyn 37,250
Nowy Jork 8,050.
Paryż 569.
Praga 254,50
Marka pol. 45,50.
Warszawa 45,00
Tendencja słaba.

Bawelna.

ALEKSANDRIA, 11 grudnia. Bawelna Ashmouni. Otwarcie: grudź. 27,00, luty 27,50. Zamknięcie: grudź. 27,60, na luty 27,90. Bawelna Sakellaridis. Otw.: na styczeń 33,60, na marzec 34,25. Zamknięcie: na luty 33,95, na marzec 34,89. Tendencja przy otwarciu spokojna, przy zamknięciu mocna.

BREMA, 11-go grudnia. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej 5142.

LIVERPOOL, 11-go grudnia. — Ceny w pensach za 1 lb. — Bawelna Middling 14,45, na grudzień 14,09, na styczeń 14,00, na luty 13,93, na marzec 13,80, na kwiecień 13,70, na maj 13,64, na czerwiec 13,44, na lipiec 13,54, na sierpień 13,24, na wrzesień 13,03, na październik 11,88, na listopad 11,68. — Bawelna egipska: grudzień 17,15, na styczeń 17,15, na luty 17,25, na marzec 17,40, na kwiecień 17,50, na maj 17,00, na czerwiec 18,05, na lipiec 18,75.

NOWY JORK, 11-go grudnia. Bawelna loco 25,10, na grudzień 24,85, na styczeń r. 1923 24,89, na luty 24,96, na marzec 25,03, na kwiecień 25,03, na maj 25,03, na czerwiec 24,96, na lipiec 24,72, na sierpień 24,21, na wrzesień 23,80, na październik 23,25, na listopad —.

NOWY ORLEAN 11 grudnia. Bawelna amer. loco 25,00.

Nafci.

BORYSLAW, 11 grudnia. W tygodniu ubiegłym cena ropy spadła z 380—200 m. za kg. (2800000 za wagon) pod wpływem niesprawdzonych pogłosek o zakupieniu przez rafinerów naftowych większego transportu (około 100 wag.) ropy rumuńskiej. Transakcji po tej cenie nie było. Na rynku brutowym

P. Reni, Cesi i Różyce z powodu śmierci ich matki

b. p. Barbary Grünbergowej wyrażają głębokie współczucie

Gutmanowie.

zastąpi pod wpływem pogłosek o nowym rozporządzeniu rządowym co do ropy brutowej, treść którego nie jest znana. Także rozporządzenie rządowe o konieczności ujawnienia w kontraktach całej sumy (cyfry) ceny kupna z prawem żądania zwrotu wpłaconej a niewidocznej w kontrakcie ceny kupna proc. brutto wywołało konsternację wśród zawodowych spekulantów brutowych, wysoki bowiem wymiar podatku pozbawił może giełdźiarzy zysków z transakcji spekulacyjnych.

Cedula giełdy warszawskiej i łódzkiej na kofumnie 1-ej.

Szoferzy w obliczu swych ofiar.

Wiadomo w jak szalonym tempie prowadzą swe wozy amerykańscy szoferzy i ile osób pada codziennie ofiarą tych wyścigów.

Otóż w Detroit odbyła się z tego powodu iście amerykańska scena. Na rozkaz sędziego Bartletta dziesięciu szoferów, którzy dopuścili się wykroczeń przeciwko regulaminowi jazdy i spowodowali śmierć kilku osób, zostali przeprowadzeni do prosekutorium i tam stawieni przed oblicze swych martwych ofiar. Znajdowały się tam trupy 5 mężczyzn, jednej kobiety i dziecka. Zmuszono szoferów, by się patrzyli w twarze swych ofiar i, by przysięgli, że w przyszłości będą się ściśle stosowali do przepisów. Sędzia amerykański mniema, że scena taka uczyni na krewkich szoferach pewne wrażenie i skłoni ich do ostrożności.

Uwagze Sz. Klienteli.

Na spłatę ratami!!

Palta damskie

z weluru w dobrych gat., zamsz. ubierane futrem, eleganckie wykonanie. bluzki, suknie damskie, garnitury na obstatunek, towary welniane, jedwabie w różnych kolorach poleca

D. LENGA

Łódź, ul. Piotrkowska 6.

Klinika Chirurgiczna Dr. Parczewskiego w Poznaniu, Mickiewicza 22. 825—1

Przy klinice pod kierownictwem specjalisty: Zakład Roentgena, Diatermia, lampa kwarcowa (sztuczne gorące słońce), masaż wibracyjny, elektryzacja i t. d. Ceny umiarkowane

NA SPŁATY dogodnie, miesięczne dostarczamy. Obszerne katalogi za nadosł. 100.— mk. 24-4

Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań. Hurtownia artykuł. piśm. i szkol. ul. Ratajczaka 11a.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Lezione szt. słodcem wyją. Przyjmuje od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 187—15

KALOSZE

Boty — bućki domowe.

CIEPŁA BIELIZNA

FRANCUSKI MAGAZYN

K. PETERSILGE

Piotrkowska 93.

757—23

Potrzebne

zdolne panny

do szycia sukien. Gdańska 9, u p. Klary.

Dr. med.

Braun

Potulniowa 23.

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—3

i od 6—8. Pania 4—1

JEDYNY

komplet wydawnictwa „Zol-

niara Polski we Wschodniej

Rosji”, jaki udało się prze-

chwycić w Nowo-Niko-

lajewsku na Syberji; całość

3 numery, ostatnie 2 nu-

mary wyd. w Marjanku i

Tiatynie) — sprzedam. —

Oferty do Głosu Polsk. sub-

„Historyczne”. 751